



Sygn. akt II CSK 634/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Wojciech Katner

w sprawie z powództwa Parafii Rzymsko-Katolickiej p.w. Ś. w R.
przeciwko Skarbowi Państwa - Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu Lasy
Państwowe - Nadleśniczemu Nadleśnictwa L., Dyrektorowi Regionalnej Dyrekcji
Lasów Państwowych w P., Staroście Z. i Wojewodzie (...)
o przywrócenie własności, ewentualnie o przyznanie nieruchomości zamiennych,
ewentualnie o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 grudnia 2016 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 21 maja 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powódki na rzecz
Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 3600
(trzy tysiące sześćset) zł kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo, którego przedmiotem było roszczenie regulacyjne dochodzone na podstawie art. 63 ust. 1 pkt 1-3 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 1169 ze zm. - dalej: „ustawa regulacyjna”) i nie obciążył powódki kosztami procesu.

Sąd ustalił, że na wsi R., położonej w W., nie później niż w 1726 r. została erygowana parafia rzymskokatolicka z kościołem pod wezwaniem Ś. W R. zamieszkiwali zarówno Polacy, jak i Niemcy. Polacy, w większości wyznania rzymskokatolickiego, byli skupieni wokół wymienionego kościoła. Po pierwszej wojnie światowej parafia w R. weszła w skład państwa niemieckiego.

W dniu 22 maja 1991 r. powódka wniosła do Komisji Majątkowej przy Urzędzie Rady Ministrów w W. wniosek o wszczęcie postępowania regulacyjnego, w którym domagała się, powołując się na art. 61 ust. 1 pkt 2 ustawy regulacyjnej, przywrócenia jej prawa własności oznaczonych nieruchomości. Pismem z dnia 24 listopada 2009 r. Komisja Majątkowa, na podstawie art. 64 ustawy regulacyjnej, zawiadomiła uczestników postępowania, że drugi zespół orzekający w dniu 20 listopada 2009 r. nie uzgodnił orzeczenia w sprawie z wniosku powódki i pouczył ją o uprawnieniach przewidzianych w art. 64 ust. 2 ustawy regulacyjnej.

Objęte postępowaniem regulacyjnym nieruchomości zostały ujawnione w księdze gruntowej R. tom IV, karta 120, urządzonej dla nieruchomości położonej w R. stanowiącej dobra proboszczowskie o powierzchni 79,6250 ha, i R. tom VII, karta 194, urządzonej dla nieruchomości położonej w R. stanowiącej parcelę nr 159 – cmentarz o powierzchni 0,3770 ha, oraz w księdze gruntowej G. tom III, karta 50, urządzonej dla nieruchomości położonej w G. o powierzchni 113,9450 ha; jako ich właściciel została wpisana die katholische Kirchengemeinde, co w zależności od tłumaczenia oznacza parafię rzymskokatolicką albo gminę kościelną.

Sąd Okręgowy uznał, że do roszczenia dochodzonego przez powódkę mają zastosowanie przepisy ustawy regulacyjnej w wersji obowiązującej przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 18, poz. 89 - dalej: „ustawa nowelizująca z 2010 r.”). Podkreślając, że przedmiotem postępowania regulacyjnego mogą być jedynie utracone przez kościelne osoby prawne

nieruchomości wymienione w art. 61 ust. 1 i 2 ustawy regulacyjnej, przyjął, iż postępowanie regulacyjne nie obejmowało nieruchomości, które podlegały dekretowi z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87 ze zm. - dalej: „dekret”). Zgodnie z art. 2 ust. 4 dekretu majątek niemieckich osób prawnych prawa publicznego przeszedł bowiem z mocy samego prawa na własność odpowiednich polskich osób prawnych, a w braku takich osób prawnych lub w razie zbiegu zainteresowań kilku osób prawnych uchwała Rady Ministrów oznaczała osobę prawną, na której własność przechodził majątek. Nieruchomości stanowiące przedmiot roszczenia dochodzonego w sprawie przed drugą wojną światową znajdowały się poza terytorium ówczesnego państwa polskiego, wchodziły w skład państwa niemieckiego. Stanowiły one majątek niemieckich osób prawnych, o którym mowa w art. 2 ust. 4 dekretu, i nie przeszły na własność Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce i jego jednostek organizacyjnych. Powódka nie może zatem domagać się przywrócenia własności wskazanych w pozwie nieruchomości, gdyż prawo własności tych nieruchomości nigdy jej nie przysługiwało. Dla oceny prawnej dochodzonego w sprawie roszczenia nie mają znaczenia postanowienia Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polska, podpisanego w Rzymie dnia 10 maja 1925 r. (Dz. U. R.P. Nr 47, poz. 324 – dalej: „Konkordat z 1925 r.”), gdyż Konkordat obowiązywał jedynie na ziemiach należących do ówczesnego państwa polskiego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki, dzieląc ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji.

Sąd odwoławczy podkreślił, że parafia rzymskokatolicka pod wezwaniem Ś. w okresie przynależności do państwa niemieckiego była osobą prawną prawa publicznego. Jej majątek podlegał zatem regulacji przewidzianej w art. 2 ust. 4 dekretu i pozostawał - zgodnie z art. 7 dekretu - w zarządzie urzędu likwidacyjnego do czasu przekazania go właściwym podmiotom. Nie mógł on przejść na własność Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce i jego jednostek organizacyjnych, ponieważ nie były one osobami prawnymi prawa publicznego. Ostatecznie nieruchomości, o których mowa w art. 2 ust. 4 dekretu, nieprzekazane innym osobom prawnym, stały się - zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 14 lipca

1961 r. o gospodarce ternami w miastach i osiedlach (jedn. tekst z 1969 r., nr 22, poz. 159 - dalej: „ustawa z 1961 r.”) - własnością Skarbu Państwa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, że z chwilą objęcia przez Polskę Ziem Odzyskanych zaczęło na nich obowiązywać ustawodawstwo polskie. Nie oznacza to jednak - wbrew stanowisku powódki - że obowiązywał tam kiedykolwiek Konkordat z 1925 r. albowiem przestał on wiązać Polskę na podstawie uchwały Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z dnia 12 września 1945 r. - zgodnie z jej wyraźnym postanowieniem - jeszcze przed zakończeniem działań wojennych na skutek jednostronnego zerwania go przez Stolicę Apostolską.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, pełnomocnik powódki zarzucił naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 227, art. 391 § 1 k.p.c. i art. 63 ust. 1 pkt 1-3 ustawy regulacyjnej, art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 61 ust. 1 pkt 7 i art. 63 ust. 1-3 ustawy regulacyjnej, art. 2 ust. 1 lit c i art. 2 ust. 4 w związku z art. 7 dekretu, art. 39 ust. 1 ustawy z 1961 r., art. I, art. XVI Konkordatu z 1925 r. i art. 114 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. U. Nr 44, poz. 267 - dalej: „Konstytucja z 1921 r.”) oraz art. 61 ust. 1 pkt 7 w związku z art. 63 ust. pkt 1-3 ustawy regulacyjnej. Powołując się na te podstawy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany Skarb Państwa, reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut wydania zaskarżonego wyroku z naruszeniem art. 328 § 2 w związku z art. 227, art. 391 § 1 k.p.c., art. 61 ust. 1 pkt 7 i art. 63 ust. 1 pkt 1-3 ustawy regulacyjnej zmierza do podważenia prawidłowości uzasadnienia orzeczenia w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Zdaniem skarżącej wskazana wada polega na tym, że Sąd odwoławczy, przyjmując, iż objęte postępowaniem regulacyjnym nieruchomości stanowią własność Skarbu Państwa, nie zamieścił takiego ustalenia w części uzasadnienia dotyczącej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia z przytoczeniem dowodów, na których je oparł. Wyjaśnienie zaś tej kwestii w części uzasadnienia zawierającej materialnoprawną ocenę roszczenia

regulacyjnego nie czyni zadość wymaganiom uzasadnienia, określonym w art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., i uzasadnia zarzut wydania zaskarżonego wyroku z naruszeniem przytoczonego przepisu, mającym istotny wpływ na wynik sprawy.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., który ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.), może stanowić podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie pozwala na kontrolę kasacyjną tego orzeczenia. Tylko w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może bowiem zostać uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, nie publ., z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, nie publ., z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, nie publ., z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, nie publ., i z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, nie publ.). Tymczasem wskazany przez skarżącą sposób naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie stanowi przeszkody uniemożliwiającej kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku. Wprawdzie w praktyce sądowej przyjmuję się, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, z przytoczeniem dowodów, na których zostały oparte, powinny stanowić wyodrębnioną część uzasadnienia orzeczenia, jednakże nie oznacza to, że samo umieszczenie ustalenia poza wskazaną podstawą faktyczną rozstrzygnięcia stanowi naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., mogące mieć wpływ na wynik sprawy. Z części uzasadnienia zaskarżonego wyroku zawierającej ocenę materialnoprawną dochodzonego roszczenia regulacyjnego wynika zaś dostatecznie jednoznacznie ustalenie, że nieruchomości stanowiące przedmiot dochodzonego roszczenia podlegały regulacji przewidzianej w art. 2 ust. 4 dekretu i jako majątek niemieckich osób prawnych prawa publicznego nie przeszły na własność powódki, gdyż - jak wyjaśniono w uchwale składu siedmiu sędziów, zasadzie prawnej Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1959 r., I CO 42/59 (OSNCK 1960, nr 2, poz. 33) - jednostki organizacyjne związków wyznaniowych działające na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie mogą być uważane w stosunku do niemieckich i gdańskich osób prawnych prawa publicznego za odpowiednie osoby prawne w rozumieniu art. 2 ust. 4 dekretu. Sporne nieruchomości pozostawały w przewidzianym w art. 7 dekretu

zarządzie właściwego urzędu likwidacyjnego i na podstawie art. 39 ustawy z 1961 r. stały się własnością Skarbu Państwa. Należy także zaznaczyć, że dekret nie przewidywał wydawania decyzji w przedmiocie przejęcia mienia poniemieckiego. W tej sytuacji, przytoczony wyżej zarzut nie mógł odnieść zamierzonego przez skarżącą skutku.

Naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 61 ust. 7 i art. 63 ust. 1 pkt 1-3 ustawy regulacyjnej polega - zdaniem skarżącej - na nieuchyleniu wyroku Sądu pierwszej instancji z powodu nierozpoznania istoty sprawy, wyznaczonej przez przytoczone przepisy ustawy regulacyjnej.

W dotyczącym tego zarzutu uzasadnieniu skargi kasacyjnej, skarżąca odwołuje się do charakteru dochodzonego roszczenia regulacyjnego jako szczególnego żądania reprivatyzacyjnego, które ma chronić interes kościelnej osoby prawnej polegający na wyrównaniu jej uszczerbku majątkowego, wyrządzonego działaniami organów państwa w latach 1944-89, chociażby były one zgodne z prawem obowiązującym w chwili przejęcia własności. Ustawa nie uzależnia bowiem powstania roszczenia od bezprawności przejęcia kościelnej własności, łączy ją natomiast z samym faktem upaństwowienia jej na podstawie jednej z przesłanek określonych w art. 61 ust. 1 pkt 1-7 ustawy regulacyjnej.

Stanowisko skarżącego - co trafnie podniesiono też w odpowiedzi na skargę kasacyjną - pomija istotną kwestię dla oceny skuteczności roszczenia regulacyjnego dotyczącą wykazania tożsamości pomiędzy kościelną osobą prawną, którą pozbawiono własności nieruchomości, a podmiotem, który wystąpił z roszczeniem regulacyjnym. Przepis art. 61 ust. 1 ustawy regulacyjnej stanowi, że na wniosek kościelnych osób prawnych wszczyna się postępowanie, zwane dalej „postępowaniem regulacyjnym”, w przedmiocie przywrócenia im własności upaństwowionych nieruchomości lub ich części. Używając w przytoczonym przepisie zwrotu „przywrócenia im”, ustawodawca zakłada tożsamość podmiotu pozbawionego własności i żądającego jej przywrócenia, nie można bowiem przywrócić własności innemu podmiotowi kościelnemu niż ten, którego prawa pozbawiono. Świadczy o tym przyjęta w ustawie regulacyjnej terminologia, która rozróżnia przywrócenie nieruchomości (art. 61 ust. 1), przekazanie nieruchomości (art. 61 ust. 2) czy też przejście własności nieruchomości na rzecz kościelnych

osób prawnych (art. 60 ust. 1). Dla oceny zasadności roszczenia regulacyjnego ma zatem znaczenie nie tylko samo stwierdzenie przez sąd, na jakiej podstawie nastąpiło upaństwowienie nieruchomości danej kościelnej osoby prawnej, ale również ustalenie, czy dochodzący roszczenia regulacyjnego, względnie jego poprzednik prawny, utracił na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości stanowiące przedmiot roszczenia regulacyjnego w warunkach określonych w art. 61 ust. 1 ustawy regulacyjnej. Dlatego aprobatę Sądu odwoławczego zyskało również stanowisko Sądu pierwszej instancji, że dla oceny zasadności dochodzonego roszczenia regulacyjnego istotne znaczenie ma ustalenie, iż stanowiące majątek niemieckiej osoby prawnej prawa publicznego sporne nieruchomości nie stały się – wobec regulacji dekretu (art. 2 ust. 4 i art. 7) - własnością skarżącej z tego powodu, że nie jest ona w rozumieniu dekretu odpowiednią polską osobą. Ustalenie to nie oznacza – wbrew przekonaniu skarżącej - „konwalidacji przejęcia spornych nieruchomości”, a było niezbędne do dokonanej przez Sąd oceny zasadności dochodzonego roszczenia na podstawie ustawy regulacyjnej (art. 61 ust. 1 i art. 63 ust. 1 pkt 1-3). Ze względu na powyższe również zarzut wydania zaskarżonego wyroku z naruszeniem art. 386 § 4 w związku z art. 61 ust. 1 pkt 7 i art. 63 ust. 1 pkt 1-3 ustawy regulacyjnej należało uznać za nieuzasadniony.

Zarzucając naruszenie prawa materialnego, skarżąca przytoczyła art. 2 ust. 1 lit. c i art. 2 ust. 4 w związku z art. 7 dekretu, art. 39 ustawy z 1961, art. I, art. XVI Konkordatu z 1925 r. i art. 114 Konstytucji z 1921 r.; ich naruszenia dopatrzyła się w uznaniu, że sporne nieruchomości przeszły na własność Skarbu Państwa jako majątek niemieckiej osoby prawnej prawa publicznego i nie są objęte roszczeniem regulacyjnym unormowanym w art. 63 ust. 1 pkt 1-3 w związku z art. 61 ust. 1 pkt 7 ustawy regulacyjnej. Z uzasadnienia skargi kasacyjnej wynika, że do naruszenia przytoczonych przepisów prawa materialnego doszło przede wszystkim na skutek pominięcia przez Sąd postanowień Konkordatu z 1925 r., który obowiązywał także na Ziemiach Odzyskanych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano bowiem, że na tych ziemiach już z chwili ich faktycznego wejścia w skład państwa polskiego obowiązywał polski porządek prawny (uchwała składu siedmiu sędziów, zasada prawna Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1948 r., III C 2150/47, OSNC 1948, nr 3, poz.600), obejmujący – zdaniem skarżącej – także prawo wyznaniowe.

Kwestia obowiązywania Konkordatu z 1925 r. stanowi trudny i złożony problem prawny. Oceny nie ułatwia fakt, że jest to materia drażliwa i nie wolna od wpływów osobistych przekonań politycznych i światopoglądowych prawników; jest to widoczne również w analizach naukowych.

Konkordat z 1925 r., mający naturę kontraktową w sensie prawno - międzynarodowym, stanowił wykonanie postanowienia zawartego w art. 114 Konstytucji z 1921 r., że stosunek Państwa do Kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm. Z lektury źródeł międzywojennych wynika, że zarówno ówczesna doktryna, jak i orzecznictwo określały Konkordat z 1925 r. jako część porządku prawa polskiego. Traktowano bowiem umowy międzynarodowe w porządku wewnętrznym jako swoistą kategorię prawa ustawowego, które powstawało na skutek transformacji wywołanej ratyfikacją traktatu za zgodą Sejmu i promulgacją w Dzienniku Ustaw (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 23 października - 7 listopada 1929 r., I C 2343/28, OSP 1930 (t. IX), poz. C 451 i z dnia 3 listopada 1932 r., III Rw 1769/32 „Głos Prawa” 1932 r., z. 2, s. 102).

W piśmiennictwie przyjmuje się, że nieobowiązywanie Konkordatu z 1925 r., przed wejściem w życie Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczypospolitą, podpisanego w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1998 r., Nr 51, poz. 318 - dalej: „Konkordat z 1993 r.”), nie budzi wątpliwości. Świadczą o tym badania historyczno-prawne, a przede wszystkim przebieg negocjacji poprzedzających zawarcie Konkordatu z 1993 r. Zwraca się też uwagę, że Konkordat z 1993 r. nie zawiera klauzuli derogującej Konkordat z 1925 r., która czyniłaby sytuację prawną najczytelniejszą z możliwych. W tej sytuacji sądom pozostawione zostało rozstrzygnięcie kwestii co do przyczyny utraty mocy obowiązującej Konkordatu z 1925 r. i chwili, kiedy to nastąpiło.

Mając na względzie kilka możliwych hipotez co do rozstrzygnięcia tej kwestii (utrata mocy Konkordatu z 1925 r., na skutek zawarcia nowego, z powodu wypowiedzenia lub zerwania przez jedną ze stron, istotnej zmiany okoliczności czy wygaśnięcia na skutek długotrwałego niestosowania), przyjąć należy, że przyczyną utraty mocy obowiązującej Konkordatu z 1925 r. była istotna zmiana okoliczności (*clausula rebus sic stantibus*).

W prawie międzynarodowym obowiązywanie normy pozwalającej stronom na uznanie traktatu za wygasły - lub zwolnienie się od niektórych zobowiązań - w wypadku istotnej zmiany okoliczności w zasadzie nie jest kwestionowane. Podkreśla się, że pomimo wagi zasady trwałości umów międzynarodowych (*pacta sunt servanda*) nie są one niewzruszalne. Obecnie klauzula *rebus sic stantibus* jest przedmiotem wyraźnej regulacji w art. 62 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów, sporządzonej w Wiedniu dnia 23 maja 1969 r. (Dz. U. z 1990 r. Nr 74, poz. 439 - dalej: „Konwencja wiedeńska”). Może ona jednak być uznawana - jak wskazuje się w piśmiennictwie - również za normę zwyczajową prawa międzynarodowego. Przyjmuje się, że zmiana okoliczności, aby stanowiła podstawę do zastosowania normy *rebus sic stantibus*, musi być rzeczywista i skuteczna. Powstała sytuacja powinna radykalnie różnić się od układu stosunków decydujących o zawarciu traktatu i istniejących w chwili jego zawarcia. Zmianę uważa się zaś za skuteczną, jeżeli wywiera ona radykalny wpływ na możliwość lub użyteczność wykonywania traktatu. W piśmiennictwie podkreśla się tendencję do zawężania możliwości powoływania się na omawianą klauzulę jedynie do takich sytuacji, które stanowią zmianę okoliczności o charakterze zasadniczym.

Mając na względzie przesłanki zastosowania klauzuli istotnej zmiany okoliczności, można przyjąć, że sytuacja w Polsce powojennej uległa radykalnej zmianie w stosunku do stanu sprzed 1939 r. Z preambuły Konkordatu z 1925 r. wynikała jednoznaczna wola stron określenia stanowiska Kościoła Katolickiego w Polsce i ustalenia zasad, które w godny i trwały sposób będą kierować sprawami kościelnymi na ziemiach Rzeczypospolitej. Realizacja Konkordatu z 1925 r. była zatem związana ściśle z czynnikiem terytorialnym, którego wyrazem był art. IX Konkordatu z 1925 r., określający schemat podziału diecezjalnego. Na skutek drugiej wojny światowej wykonywanie Konkordatu z 1925 r. najpierw przez niemal sześć lat stało się praktycznie niemożliwe, a następnie - gdy znów teoretycznie stało się możliwe – Polska zaistniała w znacznie zmienionych, a w dodatku nieustalonych przez długi czas, granicach. Struktury kościelne na Ziemiach Odzyskanych nie istniały; granice istniejących według prawa kanonicznego diecezji przecinały niekiedy linie graniczne. Skala i charakter tych przekształceń nie pozwalają bronić zapatrywania, że ze względu na zasadę tzw. elastyczności czy też

przesuwalności granic, Konkordat z 1925 r. nadal obowiązywał wprowadzie w przekształconym terytorialnie, ale zachowującym prawną ciągłość państwie polskim. Trudno przyjąć, że Konkordat z 1925 r. mógłby - za milczącą zgodą obu stron - objąć przyłączone do Polski tereny po drugiej wojnie światowej. Na ziemiach polskich zasadniczo zmieniła się struktura ludności, Polska stała się państwem praktycznie jednonarodowym i monoetnicznym. Nie bez znaczenia był też narzucony Polsce nowy system polityczny, pozbawiający ją możliwości samodzielnego stanowienia o sobie, także w kwestiach wyznania.

Przedstawione powody uzasadniają wniosek, że Konkordat z 1925 r. przestał obowiązywać na skutek zasadniczej zmiany okoliczności, na podstawie zwyczajowej klauzuli *rebus sic stantibus*. Należy podkreślić, że w piśmiennictwie w zasadzie nie odrzuca się opcji automatycznego działania norm międzynarodowych powodujących wygaśnięcie traktatu, choć można się spotkać także z krytyką tego stanowiska. Za konwencjonalny moment utraty mocy obowiązującej Konkordatu z 1925 r. w przyjętym trybie należy uznać kapitulację Rzeszy Niemieckiej, tj. dzień 8 maja 1945 r.

Utrata mocy obowiązującej Konkordatu z 1925 r. na płaszczyźnie międzynarodowej wywarła natychmiastowy skutek również na poziomie wewnętrznego porządku prawnego. Wynika to z nierozdzielności obowiązywania Konkordatu z 1925 r. jako umowy międzynarodowej i obowiązywania jego przepisów jako norm transformowanych do wewnętrznego porządku prawnego przez jego ratyfikację za zgodą Sejmu i promulgację w Dzienniku Ustaw. Uznawanie obowiązywania traktatu w porządku prawa międzynarodowego za warunek *sine qua non* (nawet jeśli nie jedyny) obowiązywania jego norm w porządku wewnętrznym, oznacza, że utrata przez traktat mocy obowiązującej w prawie międzynarodowym prowadzi do ustania obowiązywania będących niejako powtórzeniem traktatu norm prawa krajowego.

Mając na względzie powyższe, również przytoczone w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa należało uznać za nieuzasadnione, albowiem zostały one oparte na nieuzasadnionym założeniu, że obowiązujący na Ziemiach Odzyskanych, z chwilą ich faktycznego wejścia w skład państwa polskiego, krajowy porządek prawny obejmował również Konkordat z 1925 r.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398¹⁴ i art. 98 w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.). Nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku skarżącej o nieobciążenie jej kosztami postępowania kasacyjnego na podstawie art. 102 w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c. Przytoczone we wniosku okoliczności, mając na względzie przyczyny przegrania sprawy przez powódkę w obu instancjach, nie uzasadniają przejęcia, że zachodzi w rozumieniu art. 102 k.p.c., stanowiący przesłankę nieobciążenia strony kosztami procesu, wypadek szczególnie uzasadniony. Strona przegrywająca, która decyduje się wnosić dalsze środki zaskarżenia, mimo nieskuteczności dotychczasowych, musi liczyć się z obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi. Oceny tej nie zmienia korzystanie przez stronę ze zwolnienia od kosztów sądowych. Celem instytucji zwolnienia od kosztów sądowych jest bowiem zagwarantowanie stronie prawa do sądu, które nie powinno być ograniczane z powodu jej sytuacji materialnej. Cel ten odpada, gdy sąd rozstrzyga o kosztach procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11, nie publ.).

jw

r.g.